

Niekontrolowany wyręb ukraińskich Karpat

15 lipca 2016

Na Ukrainie, z powodu postępującego procesu niszczenia karpackich lasów, zwolniony został kierownik Inspekcji Państwowej obwodu iwanofrankowskiego Igor Stefurak. Minister ekologii i zasobów przyrodniczych Ukrainy Ostap Semerak jest przekonany, że decyzja kadrowa podjęta na podstawie „popełnienia przez urzędnika wykroczenia dyscyplinarnego” stanie się przykładem dla całego systemu Inspekcji Państwowej – informuje strona ministerstwa.

W maju 2016 roku Semerak, podczas wizyty w obwodzie iwanofrankowskim, wydał polecenie zwolnienia Stefuraka za nielegalny wyręb lasu na terytorium Narodowego Parku Przyrodniczego. Szef ministerstwa zauważył, że sytuacja, do której doszło w obwodzie, nie jest wyjątkiem i wezwał kierowników parków narodowych do niedopuszczenia łamania prawa w kwestii ochrony przyrody Ukrainy.

Roman Pukałow, dyrektor programów ochrony przyrody rosyjskiej organizacji Zielony Patrol, uważa decyzję o zwolnieniu za spóźnioną. „Mam teraz przed oczami trzy fotografie karpackich grzbietów górskich iwanofrankowskiego obwodu oraz granicy obwodu zakarpackiego. Fotografie zrobione w latach 2013, 2014 i 2015. Można zobaczyć, że w ciągu dwóch ostatnich lat te miejsca zamieniły się w pustynię. Zwolniony został kierownik Inspekcji Państwowej obwodu iwanofrankowskiego, ale trzeba to było zrobić od razu, gdy tylko wyjawiono fakt niekontrolowanej wycinki lasu. Przecież jeszcze w maju minister był tam i wszystko widział na własne oczy. Co zmusiło go do czekania jeszcze dwa miesiące z podjęciem tej prostej decyzji kadrowej, nie wiadomo” – powiedział Roman Pukałow w rozmowie z Radiem Sputnik.

Niekontrolowany wyręb lasu na Ukrainie trwa, ale to, zdaniem ekologa, mało interesuje władze. „Zasoby przyrodnicze Ukrainy stały się źródłem finansowania dla takich formacji, jak Prawy Sektor. Właśnie oni, przede wszystkim, stoją za wyrębem lasu w obwodzie iwanofrankowskim i na Zakarpaciu. Powstrzymać ich powinny nie tylko służby parków narodowych, ale i Służba Leśna, która odnosi się do Ministerstwa Przemysłu i Rolnictwa. Jednak takiej decyzji do tej pory jeszcze nie podjęto. Plus są jeszcze lasy Ministerstwa Obrony, które również są wycinane w sposób niekontrolowany. I nawet te lasy, które mieszczą się na stromych zboczach i których nigdy nie wycinano, teraz rąbią i wywożą za granicę. Przede wszystkim to są lasy bukowe, które bardzo cenione są w sąsiedniej Rumunii. Powstaje wrażenie, że do władzy na Ukrainie doszli ludzie tymczasowi, którzy muszą się „nachapać”, wyrąbać to, co naród zachował przez wieki, aby jak najszybciej wywieźć to za granicę” – podsumował Roman Pukałow.

Źródło: pl.SputnikNews.com